

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka**.

Poniedziałek, dnia 12 czerwca 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnośzeniem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20, kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce

Agencje: w Łodzi Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek, WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metzki i S-ka

Wtorek, d. 13 Czerwca 1911 r.

za zezwoleniem władz

„Święto Kwiatka”

na korzyść „pogotowia ratunkowego nocnego” przy I-wie „Linias Hacedek” w Łodzi

Helenów

Wtorek, d. 13 czerwca r. b., na korzyść T-wa niesienia pomocy chorym m. Łodzi, p. n. „LINIAS HACEDEK”

Helenów

Wielka Ogodowa i Dziecinna ZABAWA POŁĄCZONA Z LOTERJĄ FANTOWĄ —I WIELOMA NIESPODZIANKAMI—

Godz. 3 po poł. Święto Działwy Pochód karawanowy dzieci, orkiestra dziecinna, chór dziecięcy, ćwiczenia gimnastyczne dzieci etc. etc. Wieczorem: Zabawa Kwiatowa. Wspaniałe fajerwerki u stawów. **Trzy orkiestry.** Cena wejścia: dla dorosłych 50 kop., dla dzieci 30 kop. r674—2—1

Sargia KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
żądać wszędzie

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

piegi, pryszcze, opaleniznę, wagner, czerwoność twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladowstwa, każda pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Śprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.



KALENDARZYK.

Poniedziałek, d. 12 czerwca 1911 r.

Dziś: Jana Wyznawcy.

Jutro: Antoniego.

Miejskie czy prywatne przedsiębiorstwa.

P. J. w „Gł. Pi.” porusza bardzo poważną i bardzo aktualną kwestję: czy przedsiębiorstwa municypalne czy inicjatywne prywatne.

W krajach, gdzie samorząd miejski doszedł do wysokiego punktu rozwoju, wysuwa się coraz bardziej na plan pierwszy pytanie, czy w gospodarstwie, miast zapanować ma system prowadzenia przedsiębiorstw na własną rękę, tj. przedsiębiorstwa municypalne, czy też system przedsiębiorstw prywatnych. Zarówno jeden jak i drugi punkt widzenia znajduje licznych i zagorzałych obrońców w dziedzinie praktyki i teorii. Wobec tego, że sprawa rozpatrywania projektu samorządu miejskiego w Królestwie ma być wniesiona do Dumy po ferjach letnich, wypada czytelników naszego pisma zaznajomić z głównymi argumentami „za” i „przeciw”, dotyczącymi powyższego poważnego pytania.

W kwestji obecnie nas obchodzącej ukazała się niedawno w przekładzie polskim książka amerykańskiego ekonomisty R. P. Portera. Posiłkować się będziemy zarówno wywodami autora, jak i wstępem p. W. R. P., który jest krytykiem tych wywodów.

Porter, jako typowy przedstawiciel rasy anglo-saskiej, słynącej z samopomocy i inicjatywy indywidualnej, jest bezwzględny przeciwnikiem przedsiębiorstw municypalnych. Zgadza się on zaledwie na to, aby urządzenia wodociągowe po miastach stanowiły teren działalności przedsiębiorstw miejskich, wobec powszechnie ustalonej w tej mierze opinii ogółu. Poddaje natomiast druzgocącej krytyce prowadzenie przedsiębiorstw przez miasta w zakresie urządzeń tramwajowych, instalacji oświetlenia elektrycznego i gazowego, telefonów, mieszkań

tanich itp. Główne zarzuty autora dadzą się streścić mniej więcej w wywodach następujących:

Spekulacja przemysłowa i handlowa, oparta, jak w przedsiębiorstwach miejskich na podatkach, zawsze doprowadzi gospodarke miejską do rozstroju, wpływa ona przedewszystkiem hamująco na inicjatywę prywatną, a tem samem na rozwój przemysłu i handlu, pozostającego w rękach jednostek. Przyczynia się niepomniernie do wzrostu długów miejskich i podniesienia stopy procentowej pożyczek municypalnych.

Doprowadza społeczeństwo do coraz większego biurokratyzowania, zaciąga przytem do szeregów swego personelu urzędniczego nieraz żywiły zbędne nie posiadające wiedzy technicznej i handlowej, potrzebnej do należytego prowadzenia przedsiębiorstwa.

W krajach jak Austria, gdzie prowadzone są roboty publiczne na większą skalę, wytwarza armję robotników i urzędników uprzywilejowanych, opłacanych przez społeczeństwo.

W krajach, jak Stany Zjednoczone, gdzie funkcjonariusze miejscy korzystają z prawa wyboru władz municypalnych, szerzy się przekupstwo, łupiestwo w imieniu miasta.

Stosowanie wyłączenia przedsiębiorstw prywatnych w Anglii, zdaniem autora, przeważnie doprowadza do wyników ujemnych: albo miasta płacą zbyt wiele w takich transakcjach, albo też przyczyniają się do upadku przedsiębiorstw, które nie mogą rozwijać się wobec groźby wyłączenia.

Wykupienie zresztą przedsiębiorstw prywatnych i dążenie do bezwzględnej municypalizacji podniosłoby stopę proc. do 4 procent (niezwykle wysoką w gospodarce miejskiej w Stan. Zjednocz.). Głównie szerzeniu się systemu przedsiębiorstw municypalnych przypisuje autor olbrzymi wzrost opodatkowania miej-

skiego w St. Zjednoczonych i w Anglii (w przeciągu 22 lat dochód municypalny, pochodzący z opodatkowania, podniósł się o 125 procent — 17 proc. na głowę) w Anglii.

System przedsiębiorstw municypalnych nazywa autor największym marnotrawstwem na świecie, gdyż, jak naprz. w Londynie, rozszerzenie własności municypalnej wpłynęło z jednej strony na podrożenie takich środków, niezbędnych do życia, jak naprz. woda, z drugiej zaś przyczyniło się do powstania wielu przedsiębiorstw dochodowych miejskich, które przyniosły nie zysk, lecz straty, jak np. przedsiębiorstwo parowców na Tamizie.

Pogląd Portera odznacza się, bezwątpienia, jednostronnością. W Stanach Zjednoczonych i Anglii, gdzie przedsiębiorczość prywatna święci największe triumfy, dążenia w kierunku municypalizacji spotykają się z ostrem przeciwdziałaniem, jakkolwiek tam dążenia te czynią znaczne postępy.

Idea municypalizacji pozostała znacznie rozszerzoną również w Niemczech, przytem, o ile w Anglii, a szczególnie w Stan. Zjednoczonych, wskazać można na jaskrawe przykłady zupełnego niewodzenia przedsiębiorstw miejskich, w Niemczech przeciwnie, przedsiębiorstwa municypalne w większości wypadków są prowadzone wzorowo i niebezpieczeństwa przedsiębiorstw tych nie odzucha się przeważnie wcale.

Przedsiębiorstwa miejskie mogą mieć wiele stron ujemnych, trzeba jednak zauważyć, że są dziedziny gospodarki miejskiej, w których wzgląd na dobro ogółu współobywateli odgrywa taką rolę, której nie poddała przedsiębiorstwo prywatne, nie stanie na wysokości zadania.

Wobec powszechnej obecnie tendencji kapitału do centralizacji w trustach, kartelach i syndykatach, miasto

nie może tracić praw, przysługujących mu jako jednostce ekonomicznej — samodzielnej, szczególnie w sprawach, związanych ze zdrowiem i zaspokojeniem najniezbędniejszych potrzeb ogółu mieszkańców.

Konsumenci nieraz narażeni byli na wyzysk, gdyby nie interwencja samorządu miejskiego, mająca na celu regulowanie cen, utrzymanie równowagi ekonomicznej. Czy rolę regulatora cen dany zarząd miejski wypełniać będzie za pomocą popierania kooperatywy w danej gałęzi przemysłu — rzecz ta zależy będzie od uwzględnienia specjalnych warunków miejscowych, których rozpatrzenie sumienne powinno zawsze służyć za podstawę do działania ważniejszą od wywodów teoretycznych.

Autor uwag do książki Portera przytacza najnowszy sposób zapobiegania ograniczeniu rynku w danej miejscowości przez monopol prywatny — radzi nabywać zarządowi miejskiemu część akcji danego przedsiębiorstwa dominującego. Będzie to droga pośrednia pomiędzy przedsiębiorstwami czysto miejskimi a prywatnymi, zapewniająca, oprócz kontroli, bezpośredni wpływ na zarząd danego przedsiębiorstwa.

Pozostawiając praktyce celowość tego ostatniego środka, zastanowić się wypada, czy w razie zaprowadzenia samorządu u nas kwestja walki pomiędzy systemami rozpatrywanymi wysunie się z taką jaskrawością, jak za granicą. Autor uwag do książki Portera pisze w jednym miejscu:

„W wielu wypadkach nasze zarządy miejskie będą może zmuszone prowadzić przedsiębiorstwa wbrew swoim przekonaniom, dla tego tylko, że prócz nich nikt inny zakładać i prowadzić ich nie zechce”.

Wogóle jednak trudno obecnie przewidzieć, w jakim kierunku pójdzie nasza gospodarka samorządna. Na razie przewidywać można, że trzymać się ona będzie dotychczasowych utartych szablonów, dopóki wśród ogółu nie wyrobi się przedsiębiorczość i inicjatywa, do których dotychczas nie mieliśmy pola.

Celem tej notatki było zwrócić uwagę na jedną z ważniejszych kwestji samorządowych. Sprawy zaś oczekiwane samorządu w kraju, liczącym 25 proc. mieszkańców miast w stosunku do ogółu ludności — lekceważyć nie można.

Wysztalcenie zawodowe.

Pierwsze szkoły techniczne i rzemieślnicze powstały w Rosji dzięki staraniom ministerjum skarbu, któremu na mocy ustawy 1894 roku oddano je pod dozór bezpośredni; w r. 1896 ogłoszono główne zasady szkolnictwa handlowego zaś w roku 1900 ustawę tę rozszerzono; jednocześnie zaczęto zakładać wstępną szkołę rolniczo-rzemieślniczą dla włościan; w r. 1902 ogłoszono ustawę szkół artystyczno-rzemieślniczych.

W ciągu 10-letnia (1898 do 1909 r.) powstały instytuty politechniczne w Kijowie, Warszawie, Petersburgu, oraz 2 wyższe instytuty handlowe w Kijowie i Moskwie.

Jak szybkim był rozwój wogóle szkolnictwa zawodowego, wystarczy przypomnieć, że gdy w r. 1896 istniało 11 szkół handlowych, technicznych i rzemieślniczych, to w r. 1910 pod dozorem ministerjum handlu znajdowało się 626 szkół, z tych 14 wyższych, 432 handlowych wyższych i średnich, 47 artystyczno-przemysłowych, 83 techniczno-rzemieślniczych, 44 szkoły żegluga morskiej i 6 górniczych.

Z tej liczby państwo utrzymuje 6 wyższych szkół, na pozostałe zaś skarb wydaje 660 tys. rb., a ziemstwa, miasta i organizacje społeczne około 16 milj. rb. rocznie.

Obecnie minister handlu i przemysłu

slu zamierza ześrodkować nadzór szkolny w osobnym wydziale pod nazwą „departamentu wykształcenia zawodowego”. Rozwój techniki i przemysłu postępuje tak szybko, że minister projektuje założenie szkół, np. nacierstwa, elektryczności, awiatyki itd.

Ważne znaczenie przypisuje także minister okręgowym inspektorom szkół zawodowych, projektując między innymi, ustanowienie osobnego inspektoratu i dla szkół zawodowych w Królestwie, w którym obecnie znajduje się 110 szkół handlowych, technicznych i innych zawodowych.

Mocarstwa wobec Albanji.

Powstanie w Albanji, obejmując stosunkowo nieznaczny teren i tycząc bardzo nieliczną ludność, nie posiadałoby tak poważnego znaczenia, jakie z dniem każdym zyskuje, gdyby nie łączyła się z niem w jedną całość akcja dyplomatyczna mocarstw, dająca bardzo wiele do myślenia.

Już w odezwie swej albańscy zaznaczyli, że szczyty albańskie posiadają protektorów, którzy im dotychczas pomagali i na których mogą liczyć w dalszym ciągu. Kto są ci protektorowie? Wchodzi tu w grę trzy mocarstwa: Włochy, Austria i Rosja. Szereg faktów zdaje się wskazywać, że nietylko jedno z tych mocarstw skłonne jest do okazania życzliwej opieki uciskanym przez Turków albańczykom, ale, że w tendencjach tych współzawodniczą poniekąd wszystkie trzy mocarstwa.

Przedewszystkiem Włochy. Są one najbardziej zainteresowane. Czytaliśmy, że 200 tysięcy odeszły i proklamacji przypłynęło morzem do Albanji — z Włoch. Czytamy dziś, że w łbie deputowanych już pojawił się nowy projekt interwencji międzynarodowej na rzecz Włoch. Czy nie przeczytamy jutro wiadomości, że zapasy broni i amunicji płyną z włoskiego brzoza? Wiadomość taką należałoby uważać za spóźnioną, raczej, niż nieprawdopodobną, tak bowiem leży w naturze rzeczy. Ekspansja państwowa Włoch nakazuje im szukać twardego oparcia na wybrzeżu Bałkanów. To jeden z punktów wytycznych walki o panowanie nad Adryatykiem.

Co do Rosji, to ta swą groźną notą w obronie Czarnogórze dostatecznie i oficjalnie, bardziej nawet, niż tego wymagały okoliczności, zaznaczyła, że rzec się nie myśli swej roli politycznej na Bliskim Wschodzie. Mając w Czarnogórze jakby jedną z twierdz własnych, Rosja zaznaczyła, że w twierdzy tej załoga nie śpi. I gdziekolwiek na Bałkanach, w Macedonji, czy w Albanji rozpoczyna się wrzenie przeciwko panowaniu Padyszacha, Turcja spogląda zawsze w stronę Czarnogórze: tam, z tej to twierdzy wymierzona jest zawsze paszczyka działająca w samo serce państwowej potęgi Otomanów.

A Austria? Od niedawna wprawdzie, ale za to systematycznie polityka zagraniczna Austrii nagina się ku nowej linii orientacyjnej, która w państwie Habsburgów upatruje powołaną przedstawicielkę Słowiańszczyzny południowej. Dość silnie podkreślano w prasie znaczenie różnych enuncjacji na rzecz albańczyków, które się ukazywały w organie wiedeńskim austriackiego następcy tronu. Enuncjacje te wskazywały kurs polityki austriackiej w tych sprawach. Przeciwnie nawet pierwsza proklamacja komitetu rewolucyjnego albańskiego pojawiła się w „Vaterlandzie” wiedeńskim, organie, który bez zaprzeczeń uchodzi za organ arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Obecnie oficjalne kierownictwo polityki austriackiej zabiera głos i w półurzędowej enuncjacji staje po stronie albańczyków.

Wobec tego sytuacja Turcji staje się wyjątkowo drażliwą i niepewną. Z powstania w Albanji wyrasta pytanie: jak długo da się utrzymać mocarstwowe stanowisko Turcji? Być może, że za kulisami dyplomacji trzech mocarstw termin ten już został ustalony. Nie wiedzą o nim wszakże ani albańscy, ani — naturalnie — sama Turcja.

Wiadomości ogólne.

Przyszłość Rosji.

Niejaki Hamilton Fife zapewnia w „Daily Mail”, że dla podróżników pozostały teraz tylko owa ciekawe kraje — Rosja i Hiszpanja. Wszystkie inne państwa europejskie, aczkolwiek mają rozwinięty przemysł i kwitną w nich nauki, pod wpływem cywilizacji straciły swe cechy charakterystyczne.

Mówiąc o Rosji, Fife twierdzi, że jej bogactwa naturalne są niewyczerpane. W ciągu XX-go wieku Rosja zmieni się nie do poznania, ale nie przy pomocy kapitałów rosyjskich. Miljony które będą użyte na rozwój ekonomiczny Rosji, napłyną z zagranicy.

Pewien amerykańnik, który mieszkał 10 lat w Rosji i miał styczność ze sprawami handlowymi, twierdzi, że rosjanie w ostatnich czasach wykazują pewną przedsiębiorczość. Dotychczas wszakże przemysł rosyjski znajduje się prawie wyłącznie w rękach cudzoziemców.

Naprzekład towarzystwa belgijskie zaprowadziły prawie we wszystkich miastach tramwaje elektryczne. W Baku buduje wodociągi firma angielska. Nowy port na morzu Czarnem budują francuzi. Przemysł bawełniany wyłącznie prawie w rękach niemieckich; przemysł stalowy mają w swych rękach belgijczy, anglicy i francuzi, cukrownie — polacy.

Szczegóły katastrofy w Meksyku.

Trzęsienie ziemi w Meksyku, które kosztowało 1,300 ofiar ludzkich rozpoczęło się dn. 7 b. m., o godzinie 4 rano, gdy miasto pogrążone jeszcze było we śnie.

W wielu magazynach zginęli strażnicy nocni pod wałącymi się gruzami. Także znaczna liczba dzieci zginęła. Ciekawem było zjawisko, że mury w wielu domach waliły się na zewnątrz, a nie na wewnątrz, tak, że pokoje pozostały nietknięte i mieszkańcy ich wyszli bez szwanku.

Natomiast na ulicach wiele było rannych, ponieważ właśnie z powodu zapowiedzianego przybycia generała Madero napłynęło do Meksyku mnóstwo obcych, którzy noc przepędzili na placach i w ogrodach publicznych, a po wybuchu trzęsienia ziemi w panicznym strachu biegali po ulicach, przyczem wielu z nich wałące się mury poraniły.

Skąpe wiadomości napływające do Nowego Jorku z Meksyku przedstawiają katastrofę w coraz to posępniejszym świetle. Zginęły podobno setki ludzi. Wszędzie rozgrywały się sceny straszne. Ulice miasta pokryte są zwaliskami. Na murach słynnego pałacu Chapultepec i wspaniałej katedry św. Dominika zjawiały się wielkie rysy. W dzielnicach gęsto zaludnionych straty są najznaczniejsze, w dzielnicy natomiast zamieszkałej przez cudzoziemców nikt życia nie postradał. Według depezy otrzymanej przez londyńskiego „Timesa”, pod gruzami samych tylko koszar Cosme zginęło 180 ludzi.

Z więzienia Belem, które zaważyło się niemal jednocześnie, zdołała ucieść większość więźniów, ale i tu znalazło śmierć pod gruzami kilkunastu ludzi.

Tak zwany pałac narodowy, siedzisko władz meksykańskich, doznał także uszkodzeń poważnych. Jedna ze ścian jego runęła na plac przyległy z hukiem wstrząsającym.

Tysiące wieśniaków, nocujących na placu, rozbiegło się w popłochu. Śród przesądnych tych ludzi katastrofa uważana jest za zły omen dla nowego rządu.

Tłumy publiczności zbudzone łoskotem i wstrząśnieniami ziemi, rzuciły się do kościołów, błagając Stwórcę o ratunek.

Policja starała się usunąć je z półśródt trzeszczących i chwiałących się murów kościelnych, wszelkie jednak usiłowania były daremne, pomimo, że na głowy modlących się padał gruz i sypały się szczątki witraży potrzaskanych, wieczne zaś lampy przed ołtarzem kołysały się jak wahadła zegarowe. Tłum,

głuchy na wszystko, modlił się pod przewodnictwem kapłanów.

Szczęściem, mocne mury świątyni, przetrzymały katastrofę.

Popłoch i zamieszanie na ulicach były tem straszniejsze, że wskutek zawalenia się centrali elektrycznej, pogodziły na ulicach wszystkie lampy. Przez godzinę przeszło, dopóki dzień nie zaświtał, miasto pogrążone było w ciemności.

W miasteczkach i wsiach, położonych na południe od stolicy, katastrofa przybrała podobno rozmiary daleko większe, ponieważ jednak komunikacja telegraficzna uległa przerwie, brak więc jeszcze szczegółów nieszczęścia.

ZE STRON DAJSZYCH.

Δ Jasna Polana.

Sprawa nabycia przez skarb Jasnej Polany jest blizką ostatecznego rozstrzygnięcia:

Za majątek ten skarb ma wypłacić spadkobiercom Lwa Tołstaja 500,000 rubli.

Δ Ucieczka z trumny.

Dzienniki moskiewskie opisują bardzo niezwykły sposób dokonania ucieczki. W jednym z aresztów moskiewskich osadzony był ważny aresztant, niejaki Woinow. Przed kilku dniami zniknął. Przy szczegółowym badaniu celi nie zauważono najmniejszych śladów wyłamania, podkopu, nic podobnego. Uciekł bez żadnego śladu.

Później dopiero okazało się, że Woinow podczas zwykłego spaceru po podwórzu wszedł do kaplicy przedgrzebowej. Do kaplicy prowadziły jedynie tylko drzwi wchodowe, innego z wyjścia nie było.

Wszedłszy do kaplicy Woinow obrzucił leżące w trumnie nieboszczyka, następnie wszedł do trumny, położył się na trumnie i przykrył się całunem. Rozpoczęły się dlań chwile męczącego oczekiwania. Leżąc w trumnie, bez ruchu, tłumiąc oddech, Woinow słyszał głosy i rozmowy o sobie, potem wszakże ucichło. Poszukiwania zabiegają bezskuteczne.

Zapadła noc. Woinow leżał w trumnie z trupem około 10 godzin. Między godz. 2 a 3 rano, Woinow wszedł z trumny, wypełznął z kaplicy niepostrzeżenie wyslizgnął się z podwórca.

Przez cały dzień Woinow włóczył się po Moskwie, lecz już wieczorem schwytano go i osadzono w tym samym areszcie, a stamtąd przewieziono do więzienia.

Z takim trudem dokonana ucieczka nie na wiele się biedakowi przydała.

Δ Echo zimmermanjedy

Prokuratorja państwa, rozważywszy sprawę zająć podczas wykładów Zimmermana dnia 15 listopada roku zeszłego, nie dopatrzyła się spełnienia przez młodzież żadnej zbrodni, wobec czego odstąpiła akta sądowi powołanemu do przeprowadzenia rozprawy przeciw kilku słuchaczom i p. Bujakównie o naruszenie spokoju publicznego. Co się tyczy śledztwa w sprawie zaburzeń na wykładach ks. prof. Zimmermana w styczniu r. b. i podczas strajku uniwersyteckiego, to już je zakończono, a sędzia śledczy przestał akt prokuratorji.

Δ Demoralizacja na tle handlu ziemią.

Pewna właścicielka gospodarstw w powiecie średzkim w Poznańskiem, o fiarowała swą posiadłość na sprzedaż właścicielowi ziemskiemu, którego majątek graniczy z jej gospodarstwem, przyczem wcale niewduznicznie zagroziła, że gotowa jest sprzedać swą ziemię Niemcowi.

Sasiad jej, nie chcąc dopuścić, by gospodarstwo dostało się w ręce Niemieckie, kupił je też faktycznie.

„Owa właścicielka — pisze z tego powodu „Kurier Poznański” — dopuściła się najbrudniejszego wymuszania. Czyn taki napiętnować należy jako najnieenergiczniej, by u nas w handlu ziemią nie zagnieździły się podobne objawy, jak po stronie przeciwnej”.

Δ Zmniejszenie wartości matrymonialnej.

Pewna paniątka podczas katastrofy na francuskiej kolei uległa złamaniu nogi; rodzice jej pozwalają zarząd ko-

Rozkład jazdy łódzkich elektrycznych kolei Dojazdowych na linji Łódź - Aleksandrów.

W dni powszednie				W dni świąteczne			
Odchodzą z Łodzi		Odch. z Aleksandrowa		Odchodzą z Łodzi		Odchodzą z Aleksandrowa	
500 rano	355 pp.	535 rano	440 pp.	500 rano	1135 rano	525 pp.	535 rano
610 "	410 "	655 "	525 "	610 "	1200 "	550 "	700 "
655 "	525 "	740 "	610 wiecz.	635 "	1225 "	615 wiecz.	725 "
740 "	610 wiecz.	825 "	655 "	700 "	1250 "	640 "	760 "
825 "	655 "	910 "	740 "	725 "	1 "	705 "	815 "
910 "	740 "	955 "	825 "	750 "	140 "	730 "	840 "
955 "	825 "	1040 "	910 "	815 "	205 "	755 "	905 "
1040 "	910 "	1125 "	955 "	830 "	230 "	820 "	930 "
1125 "	955 "	1210 "	1040 "	905 "	255 "	845 "	955 "
1210 "	1040 "	1255 pp.	1120 "	930 "	320 "	910 "	1020 "
1255 "	1200 w noc.	140 "	1235 w noc.	955 "	345 "	935 "	1045 "
140 pp.		225 "		1020 "	410 "	1000 "	1110 "
225 "		310 "		1045 "	435 "	1025 "	1135 "
310 "		355 "		1110 "	500 "	1200 w noc.	1200 "

Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

"EUGENJA"

KARTOWSKA, Łódź, Konstytucyjna 5.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach

NAPIĘKNIJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicour) czyszczenie paznokci, farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to: laki turbanowe warkoczki i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upiśniania najnowszymi fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach.



Światłolecznicy i Roentgenowski Gabinet D-ra S. KANTORA.

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
 Krótka № 4. 172-0-10
 Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów, prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoreidy) elektrolity (radykalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, usuwanie brodawek) Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych), elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.
 Przyjmuje od 8-2 i od 6-9, dla pań od 5-6. Osobna poczekalnia.
 Telefon № 19-41.

DRUKARNIA

St. Książka

Łódź, Zachodnia 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM. * * * * *

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH. * * * * *

434-320

Kwiaty świeże,

Rośliny, bukiety i wieniec

w niebywałym wyborze POLECA najtaniej

W. SALWA

Dzielna № 4, Piotrkowska № 189
 i Zgierska № 7. Telef. Nr. 14-99.

OTWARCIE.

Teatr „URANIA“.

PROGRAM od 1 do 15 czerwca r. b.

M. & H. Sternego
 wiedeński duet „kobieta w spodniach“
 Nowość!

Nena Sahib Com
 zadziwiająca widowiska. Hinduskie zabawy z wodą.

Les 4 Vallord's
 rodzina par i tancer, akrobatów.

M-lle Lizzi Gehree
 międzynarodowa śpiewaczka operowa.

Hall and Kampbel
 znakomita żonglerka ze swoim kominem czarnym pomocnikiem.

PAUL YBBS
 naśladowca we wszystkich instrumentach muzycznych.

Stepnoy
 rosyjski humorysta ze swoją olbrzymią harmonią.

BARTKIEWICZ
 Polski humorysta. Nowe rzeczy.

URANIA-BIO
 Serja kolorowych obrazów.
 W OGRODZIE KONCERT orkiestry (14 osób),
 Teatr znacznie powiększony. Urządzono dużo wentylacji.

Gramofony i płyty

najnowszych zdjęć

POLECA **G. TESCHNER**

Piotrkowska 30. (dom własny).

Skład mój został przeniesiony z ulicy Krótkiej na ulicę

Piotrkowską 37

Polecam wielki wybór lamp gazowych, naftowych i elektrycznych

M. BURAKOWSKI

TELEFONU № 694.
 r.922-104-1

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2-5 rb., ambulatorjum dla niezamożnych, 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera i prądami o wysokim napięciu (arsonalizacja). Badanie krwi i masek na syfilis.

Godziny przyjęć: od 8-9 rano, od 11 i pół do 1 i pół po południu, od 7-8, w niedziele i święta od godz. 9-10 i od 12 i pół do 1 i pół po południu. Kobiety chore na choroby skórne i weneryczne przyjmuje p-ni Dr. Zand-Tennendamm w poniedziałki, środy i piątki od 5 i pół do 6 i pół, 1145-1-1

Do przedzalni Akc. Tow. Emila Haeblera, Dąbrowska 19, mogą się zgłaszać andrejery do selfaktorów, zamiataczki, szpinerki do kottmaszyn i ewirnerki. 1684-3-1

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33, (obok lombardu)

Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 wiecz., w niedzielę od 9-3 dla Pań od 5-6, 775-4

Dr. L. Klaczkin

Konstytucyjna 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje pod 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 7113-0

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606“

ulica POŁUDNIOWA № 2,

Przyjmuje chorych od 8-1 rano i od 4-8 po poł., panie od 5-6 po poł. 8674-0-0

Dr. REJT

Średnia 5,

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka. Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH-HATA 606“.

Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta 9-2 pop.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23.

Telefonu № 16.85 2010-17

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4-5 po poł. 1835-31-6.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: 9-11 rano i 4-8 wieczorem. W niedzielę 10-1 w południe.

Dr. I. Silberstom

Promenada 13 (róg Benedykta),

Choroby skóry, włosów i weneryczne. Leczenie syphilisu Salvarsanem 606. Radykalne usuwanie szpecących włosów.

Przyjmuje: od 8 do 8 i pół, od 11 i pół do 2 i pół po poł. i od 4 i pół do 8 i pół wiecz. Panie: od 4 i pół do 5 i pół po południu. W niedzielę do 7 wiecz.

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDEŁA, NOSA, i USZU.

3. ZIELONA 3.

11-3-1

Pisarz

S. Waintraub Łódź, Wschodnia № 44: front i pigro, wyrabia do różn. instytucji rządowych jako to: aplacacje próby i t. p.

40%
Korzystajcie z okazji!!!
Wyprzedaż do 8 Lipca, z ustępstwem 40%
w HURTOWYM SKŁADZIE

Ch. POLER w Warszawie
na Nalewkach,

Bazar Iwanowski 6 naprzeciw ogr. Krasieńskich.

Z powodu przeprowadzki do znacznie powiększonego lokalu przy ul. Nowolipki 5, od 8 Lipca r. b., postanowiłem cały zaopatrzonej w największy wybór ostatnich nowości, przygotowany na sezon bieżący, wyprzedać z ustępstwem z cen hurtowych 40%. Wyprzedaż odbędzie się tylko do 8-go Lipca.

Najtaniej więc dostać można: kostjumy wełniane i płócienne, spódnice w różnych gatunkach, w ogromnym wyborze bluzki jedwabne i batystowe, szlafroki i matinki z materiałów zagranicznych i krajowych, oraz wielki wybór ubiorów dziecięcych i uczniowskich.

W filii mojej w Warszawie przy ul. Miodowej № 21, pod firmą „Nouveautés”, odbywa się również wyprzedaż po tych wyjątkowych cenach.

Uwaga! r 806-1

„HANDLOWIEC“

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW
HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

- „Handlowiec“ broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych
- „Handlowiec“ zamieszcza stale wakuujące posady.
- „Handlowiec“ zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.
- „Handlowiec“ udziela bezpłatnie porad prawnych.
- „Handlowiec“ daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.
- „Handlowca“ prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**

CENA: rocznie Rb. 5.—
kwartalnie 1.25 } z przesyłką pocztową.

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Sliśka №9).

Redaktor **J. Karasiński**. Kierownik literacki **K. Hoffman**.

Założone przez d-ra J. Frenkla

SANATORJUM dla wątłych dzieci

w Chylicach pod Warszawą (obok Konstancina)
Kierownik lekarski d-r Zdzisław Białowiejski.

POŁOŻENIE. Sanatorium położone jest w odległości godziny drogi od Warszawy kolejką Wilanowską w suchej i zdrowej okolicy, otoczone polami i lasami w dwóch własnych okazałych murowanych domach. Specjalnie wystawiony pawilon zawiera oprócz olbrzymich sypialni, sali zabaw i t. p. obszernie oszklone leżalnie i także jadalnię. Cały zakład wzorowo skanalizowany i opatrzone wszelkimi higienicznymi urządzeniami.

ŚRODKI LECZNICZE. Obfita, pożywna i higieniczna kuchnia z uwzględnieniem wskazanej przez lekarza diety, kefir, wody mineralne, kąpiele słoneczno-powietrzne, ciechocińskie gazowe, (naheimskie) igliwiowe, borowinowe i ruczne Zabiegi wodolecznicze, inhalacje masaż gimnastyka ogólna i szwedzka, kuracja tucząca (mascour), odłuszczaćca, wszystko pod dozorem miejscowego lekarza. Najtroskliwsza opieka i skrupulatne wypełnianie przepisów lekarza dziecka Apteczka na miejscu.

WSKAZANIA LECZNICZE Wątłość niedokrewność (anemia) rekonwalescencja, rachityzm, skrofule reumatyzm, nieżyty dróg pokarmowych i oddechowych, natury niegruźliczej. Wszelkie choroby zaraźliwe, umysłowe i wady serca w wyłączone. Do zakładu przyjmowane są również dzieci zdrowe.

Blisze wiadomości

w Warszawie Dr. A. Meisz w Chylicach
Pl. Grzybowski 7. Tel. 169-75. D-rowsa Helena Frenklowa
BIURO SANATORJUM w ŁODZI dr J. Fryde
Kaliksta 6, Tel. 104-41 od 4-6 Zachodnia 62 od 9-11, od 4-6
1497-3-1 Biuro Skwerowa 8, Lewinsonowa.

Podania o przyjęcie
do Prywatnego Seminarjum dla Nauczycieli
Ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczęścia ośpy, piśmiennie zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej) referencję 2-3 osób wiarygodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrytka pocztowa № 377.
Kandydat na kurs I, w wieku od lat 15 do 17) winni się stawić na egzamin w Ursynowie dnia 28 sierpnia o godz. 10 rano. Kancelaria Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia. 1542-8

Wydawca St. Książek.

W drukarni St. Książka. Zachodnia 87.

Solitera z głową

oraz robaki i glisty usuwa bez bólu nawet w najporczywszych wypadkach „Solitera”, proszek absolutnie nieszkodliwy, o przyjemnym smaku, oczyszcza kiszki, usuwając radykalnie robaki. Jedyny środek „Solitera” nie wywołuje mdłości i nie pobudza do wymiotów! Prawdziwy tylko w zielonym opakowaniu, opatrzony napisem firmy Laboratorium „LEO”, oraz sposób użycia. Cena pudełka dla dorosłych rb. 2, dla dzieci rb. 1. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Generalna Reprezentacja: Apteka E. Treutlera, Warszawa, Nowy Świat 60.
Skład główny na Łódź: Skład Apteczny St. Lipiński i L. Spiess i Syn, Apteka Müllera.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej
uzyska to przez
OGŁOSZENIA
w „Kurjerze Łódzkim“.

SZCZURY

wytopia zupełnie pastę przygotowaną
w aptece
— — — **A. Zalewskiego**
w Rawie, gub. Piotrk. nagrodzona za
szybkie i pewne działanie na wystawie
w Wiedniu wielkim medalem
złotym CENA FUNTA 1.20 KOP.
oprócz przesyłki pocztowej.

Ogłoszenia drobne

A.A.A. szafa do ubrania,
łóżka, kredens, gramofon, garnitur
salonowy, gramofon, or
wiele innych rzeczy, sprzedano
tanie. Nawrot 44-3. 1601-10

Do sprzedania 46 morgi ziemi
z zabudowaniami i zasiewami
w tem 3 morgi lasu i sta
Powiat łęczycki, gmina Dalków
Kolonja Antoniew, Wiadomo
u właściciela F. Burskiego.
1680-2-1

Łóżka żelazne, materace, umywalki,
reperacja, lakierowanie
Sprzedaj: raty i gotówka. Miłkajewska 27. 1653-2-

Młody, i inteligentny człowiek
poszukuje zajęcia od 4 Lipca
r. b. w biurze, kantorze lub
Łaskawe oferty proszę składać
w Administracji „Kurjera Łódzkiego”
dla „Inteligentnego”.
1680-3-1

Młoda inteligentna pani
(izraelitka), poszukuje zajęcia
cia bony. Łaskawe oferty proszę
składać do administracji „Kurjera
Łódzkiego” (Zachodnia 62)
pod lit. „H. S.” 1651-3-

Magazyniera lub inkasenta,
kasjera, posadę pragnie
jąć człowiek odpowiedzialny
mocy pierwszorzędnych referencji.
P. P. Zgłoszenia raczą kierować
pracodawcy do Wiskiej
pocztą Łódź skrytka 343. Tę
że może objąć obowiązki są
dzielniczego rzadcy rolnego w miastach
lub większych dobrach
1678-2-

Potrzebne zdolne panny do
cia bluzek i specjalistki
dziecinnych sukienek. Sklep
skiej konfekcji, Konstantyn
ka № 1. 1667-2-

Przybłąkał się pies go
Petr. Prawy właściciel
go odebrać za zwróceniem
tów przy ul. Piotrkowskiej
m. 10 1691-8-

Sklep kolonialny do sprzedaży
Gmina Radogoszcz Szosa
ksandrowska № 36 1696-2-

Telefon 2455. Pianina, gramofony,
płyty po 90 kop.
Sprzedaj: gotówka i raty. Miłkajewska
25-4. 1656-
imię Józefa Grodzickiego.
1656-

Zaginął paszport wydany
z m. Sieradza, gub. kaliskiej
imię Marji Paszkiewicz.
1665-

Zaginął paszport, wydany
z m. Brus, pow. łódzkiego,
piotrkowskiej, na imię J.
Wodzińskiej. 1690-

Zag. paszport wydany z
Radzichowice pow. Nowo-
domskiego gub. Piotrkow-
na imię Józely Łyp. 1700-

Zaginął paszport, wydany
z magistratu m. Łodzi, na
Stanisławy Okoniewski.
1693-3-

Zaginęła ćwiartka losu do
klasy 196 loterii Królestwa
Polskiego za № 10236. Z
wy znalazca zechce zwrócić
kowi Ignacemu Pawlakowi
Wiznera № 25. 1648-

Zag. pies pudel, małego
Zstu, maści ciemno-brun-
persiach pod szyją znaki
Łaskawy znalazca proszę
o odprowadzenie (za nagrodę)
do strzelnicy Kałajtana na
dnym Rynku. (Fajka)
1709-1-

Zag. paszport wydany z
stratu miasta Turka, gub.
kaliskiej na imię Antoniego
żana. 1708-3-

Redaktor odpowiedzialny M. Bonifacy